

OSTATNI FOX-TROT

MUZ. M. KOZAR-SŁOBÓDZKIEGO

SŁOWA T. STACHA

Handwritten signature



NAKŁ. I WŁAS. B. RUDZKIEGO

Słowa T. Stacha.

Ostatni fox-trot

Tempo powolnego fox-trotta

Muzyka M. Kozar Słobódzkiego

FORTEPIAN.

Introduction for piano, featuring a melody in the right hand and a bass line in the left hand. The music is in 2/4 time, key of B-flat major, and marked 'f' (forte).

Na re-du-cie tłu-my, śmiech i gwar wtakt fox-trotta kra-żą set-ki par; tu do-mi-no
Lecz nim kar-na-wa-lu przy-szedł kres, już ten cudny kwiat z mych o-czu szczył; bo nie chciała

Piano accompaniment for the first line of lyrics, marked 'p' (piano).

za niem cza-rny frak, przytu-lo-ne sło-dko tań-czą tak. Ja w ramionach tuż przy so-bie
wró-cić do mnie już cu-dna ta, naj-biel-sza z bia-łych róż. Aż roz-pa-czy mej o-błę-dnej

Piano accompaniment for the second line of lyrics, marked 'p' (piano).

mam bia-łej ró-zy stro-ju je-dna z dam; pod jed-wabiem czu-ję wdzięk jej kras wu-po-je-niu
żał do ba-lo-wych znów mnie po-gnał sal. Więc wtane-czny zno-wu wsze-dłem świat, by o-dna-leść

Piano accompaniment for the third line of lyrics, marked 'p' (piano).

sło-dko pły-nie czas O-na po-wa-bnie lek-ko tań-czy, ma jakiś urok wprost o-pę-
bia-łej ró-zy kwiat Agdy się wło-kły dnie za-tru-te poszedłem zno-wu raz na re-

Piano accompaniment for the fourth line of lyrics, marked 'p' (piano).

tańczy Z pod mas-ki bia-łą wi-dzę szy-ję; jak serce bi-je jak piers podnieta drzy! Agdy się skonczył tan sza-
 du-tę. Chodzę po sa-li martwym krokiem i błędę wzrokiem tłumiac tęskno-tysza! Az w barwnym tłumie co się

lo-ny jam do niej cicho rzekł poru-szony: „O Pa-ni błagam na wpoi przytomnie, chodź teraz do mnie, spełn me
 mio-ta por-wa-ny szalem w rytmie fox-trotta, spostrzegam zna-ne mi zja-wisko... już jestem bliz-ko... pa-da

sny Tam na balu tłu-my, śmiech i gwar, w takt fox-trotta tańcza set-ki par... a jawnym po-ko-ju w blas-ku
 strzał Na re-ducie u-cichł śmiech i gwar, przera-żo-ne sto-ją set-ki par bo u moich stóp już mar-twy

pp poco rit *tempo*

zórz mam przypiersiach najpiękniejszą z róz Już o-pa-dły płat-ki bia-łe wkrąg wnychramionach drzy roz-ko-szny
 padł jak podcię-ty ko-sa ro-zy kwiat W uszach mio stat-ni fox-trot brzmi, a-le w oczach peł-no... peł-no

pp

pak cia-ła cud jak pak
 krwi pur-pu-ro-wej krwi.

147287

191